

sygn. akt VII Pa 43/17 – po sprostowaniu

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kozłowska-Czabańska

Sędziowie: SO Małgorzata Jarząbek

SO Agnieszka Stachurska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Monika Olszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółka jawna z siedzibą w W.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. VI P 547/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda A. M. na rzecz pozwanej (...) Spółka jawna z siedzibą w W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Małgorzata Jarząbek

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie VI Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. M. przeciwko (...) Spółka jawna w W., o
sprostowanie protokołu powypadkowego w dniu 25 lutego 2015r., wydał wyrok zaoczny, w którym nakazał sprostować
treść protokołu powypadkowego nr (...), zgodnie z treścią powództwa. Po wniesieniu w dniu 23 marca 2015r.
sprzeciwu przez stronę pozwaną,

Sąd Rejonowy wydał w dniu 6 grudnia 2016r. wyrok, w którym:

1. uchylił wyrok zaoczny wydany w dniu 25 lutego 2015r. i oddalił powództwo;

2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nieuiszczone koszty sądowe przyjął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód A. M. był zatrudniony u pozwanego (...) Spółka Jawna w W. na podstawie umowy

o pracę z dnia 24 lipca 2009r., zawartej na czas nieokreślony, na stanowisku monter. Aneksem zawartym w dniu 31 grudnia 2010r. strony zmieniły umowę w zakresie wysokości otrzymywanego przez powoda wynagrodzenia.

Praca powoda polegała na montowaniu konstrukcji budowlanych oraz wykonywaniu innych prac budowlanych. W dniu 23 maja 2014r. podczas wykonywania obowiązków pracowniczych miało miejsce zdarzenie z udziałem powoda. Tego dnia A. M. rozpoczął pracę o godz. 7.00 rano u inwestora na terenie Zakładu (...) przy ul. (...) w W.. Na terenie elektrociepłowni wyraźnie zaznaczone były ciągi piesze i trasy dla poruszania się sprzętu. W czasie pracy około godz. 12.00 powód znajdował się na hali, w miejscu innym niż stanowisko jego pracy. Powód stał i rozmawiał z kierownikiem J. G.. W tym momencie pracownik pozwanego - T. J. cofał wózkem widłowym z załadowaną blachą. Wózek miał włączone światła wsteczne i sygnał alarmujący jazdę do tyłu. T. J. w pierwszym momencie nie widział powoda, ale gdy usłyszał wołanie kolegi, by uważał, zatrzymał pojazd, jedynie lekko najeżdżając wózkem na but powoda. Na skutek powyższego doszło do zablokowania prawej stopy i podczas próby jej wyszarpięcia, doszło do naciągnięcia więzadeł prawego stawu skokowego. Koło wózka widłowego nie najechało całkowicie na stopę powoda. W pracy robotnicy nosili buty przemysłowe z ochraniaczami z przodu na palce. Buty powoda nie uległy zniszczeniu i nie było żadnych śladów deformacji. Kierownik J. G. zapytał, jak powód się czuje i czy coś mu się stało. Powód stwierdził, że nic mu nie jest. But powoda nie nosił śladów uszkodzenia. Powód nie skarżył się innym pracownikom na jakiegokolwiek dolegliwości. Przełożony przydzielił mu nową pracę, ale powód do miejsca pracy nie dotarł. Wyszedł z pracy i nikomu nie powiedział, aby miało to mieć jakikolwiek związek z powyższym zdarzeniem. Powód wyszedł przed halę, skąd zatelefonował do swojej narzeczonej, która zabrała go do domu. W poniedziałek udał się do lekarza ogólnego, który skierował go do specjalisty - lekarza z dziedziny chirurgii. Lekarz - chirurg wykonał w dniu 26 maja 2014r. badanie RTG, które wykazało widoczną torbiel kości piętowej prawej, oddzielającą martwicę chrzęstno-kostną przyśrodkowej części bloczka kości skokowej, zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu skokowo-goleniowego pod postacią zwężenia szpary stawu skokowo-goleniowego, dużych osteofitów w przedniej i tylnej części kości skokowej oraz brak świeżych zmian urazowych. Po wypadku powód przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Najpierw pobierał zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne. Kolejne badania rtg wykonane w dniach 9 czerwca 2014r., 28 sierpnia 2014r. i 16 września 2014r. wykazały podobny obraz. W dniu 22 września 2014r. wykonano usg prawego stawu skokowego, gdzie stwierdzono uszkodzenie I^o więzadła piszczelowo- strzałkowego przedniego, II^o więzadła skokowo -strzałkowego i piętowo-strzałkowego, a także uszkodzenia troczków ścięgien mięśni strzałkowych i ścięgna mięśnia zginacza długiego palucha. W dniu 2 listopada 2014r. wykonano badanie MR prawego stawu skokowego, gdzie stwierdzono cechy oddzielającej martwicy chrzęstno-kostnej przyśrodkowej części bloczka kości skokowej, nadbudowę zwyrodnieniową stawu skokowo-goleniowego oraz torbiel trzonu kości piętowej. W dniu 4 lutego 2015r. powód otrzymał skierowanie do planowanego zabiegu rekonstrukcji. Zmiany wykazane w rtg wykonanym w dniu 26 maja 2014r. nie były świeżymi zmianami pourazowymi i nie powstały w wyniku zdarzenia w dniu 23 maja 2014r. Stwierdzona u powoda choroba zwyrodnieniowa stawu skokowo-goleniowego ma podłoże pourazowe, ale po urazie dużo wcześniejszym

lub po wielokrotnych wcześniejszych skręceniach stawu skokowo-goleniowego. Oddzielająca martwica chrzęstno-kostna przyśrodkowej części bloczka kości skokowej prawej również mogła być pochodzenia pourazowego, ale nie powstała po urazie stawu

w dniu 23 maja 2014r. Torbiel w trzonie kości piętowej nie jest pochodzenia pourazowego. Podczas urazu skrętnego w dniu 23 maja 2014r. mogło dojść do zmian opisywanych w badaniu USG z dnia 22 września 2014r.

Zgłoszenie wypadku nastąpiło pod koniec czerwca 2014r. Pozwany powołał zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku pracownika. Zespół ten sporządził stosowny protokół powypadkowy. W jego skład wchodził: specjalista BHP K. W. oraz sekretarka zatrudniona u pracodawcy G. B.. K. W. nie kontaktowała się osobiście z powodem. Opis zdarzenia wysłał jej mailowo, a następnie potwierdził go telefonicznie. K. W. rozmawiała osobiście i telefonicznie ze świadkami wypadku. Dwóch ze świadków mówiło, że mogło dojść do dotknięcia stopy powoda przez wózek widłowy. Przeprowadziła wizję lokalną w obecności jednego z prezesów pozwanej J. B.. Obejrzała buty powoda, ale nie stwierdziła uszkodzeń oraz sprawdziła wózek widłowy, który posiadał wszystkie sygnały świetlne i dźwiękowe. W trakcie wizji świadkowie kilkakrotnie opisywali jej zdarzenie. Powód był wówczas nieobecny. Protokół wysłano mu

mailem w dniu 14 lipca 2014r. Powód również mailowo wysłał swoje zastrzeżenia K. W.. Wskazał w nich, że ustalenia dokonane i utrwalone przez zespół w protokole powypadkowym nie odzwierciedlały stanu faktycznego, a wnioski końcowe na temat okoliczności zdarzenia były błędne. Powód zakwestionował, że doszło do wypadku z jego winy na skutek jego wtargnięcia w strefę wózka jezdniowego oraz poprzez nie zachowanie przez niego szczególnej ostrożności w obrębie pracy wózka. Zastrzeżenia nie zostały uwzględnione przez pracodawcę.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów, a także w oparciu o opinie: główną i uzupełniającą oraz treści zeznań biegłego sądowego ortopedy, a także na podstawie zeznań świadków: K. W., T. J., J. G., A. J., R. Ż., M. J. oraz na podstawie zeznań powoda i Z. W..

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków przesłuchanych w sprawie, jako że ich zeznania były logiczne, spójne i wzajemnie zbieżne. Korespondowały także z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i zeznaniami Z. W. reprezentującego stronę pozwaną. Sąd I instancji nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że wózek widłowy najechał na jego stopę, a kierujący wózkiem miał dodatkowo manewrować nim w różne strony, zanim zdołał on uwolnić stopę. Zeznania te pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy bezpośrednio po zdarzeniu rozmawiali z powodem i oglądali jego but oraz z wnioskami opinii biegłego sądowego ortopedy.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności przedmiotem oceny Sądu I instancji było to, czy powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa dotyczącego sprostowania protokołu. W obszernych wywodach, odwołujących się do orzecznictwa, została przeanalizowana ta kwestia i ostatecznie Sąd wyraził stanowisko o istnieniu po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu sprostowania protokołu powypadkowego.

Analizując w dalszej kolejności merytoryczną zasadność powództwa, Sąd I instancji podniósł, że powód powinien wykazać okoliczności faktyczne decydujące o spełnieniu przesłanek materialnoprawnych dochodzonego roszczenia. Powód nie przedstawił jednak żadnych dowodów, które potwierdzałyby jego wersję przebiegu zdarzenia z dnia 23 maja 2014r. Dowody zaś, które złożył w toku procesu, nie potwierdziły zasadności jego roszczenia o sprostowanie protokołu powypadkowego, w szczególności co do tego, że zdarzenie należało uznać jako wypadek ciężki, jak również, że do zdarzenia tego doszło z winy pracodawcy. Przesłuchani w sprawie świadkowie dokładnie opisali przebieg zdarzenia oraz zachowanie powoda po zdarzeniu. Przełożony powoda obejrzał jego but roboczy, który dla celów wykonywanych zadań standardowo wzmocniony był usztywnianym noskiem, nie stwierdzając oznak jakichkolwiek deformacji. Nadto, powód przez długi czas po wypadku nie zgłaszał, że doszło do urazu na tyle poważnego, aby nazwać go ciężkim wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy przyjął, że w sytuacji, gdy twierdzenia podnoszone przez powoda w pozwie nie zostały wykazane, po stronie Sądu nie było obowiązku prowadzenia postępowania wyjaśniającego z urzędu, zwłaszcza w sytuacji, kiedy strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Wobec faktu, że powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, Sąd Rejonowy - uznając, że dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie niezbędne są wiadomości specjalne - postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015r. dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza ortopedy. W opinii biegły wskazał, że podczas zablokowania prawej stopy i próby wyszarpięcia mogło dojść do naciągnięcia więzadeł prawego stawu skokowego w okolicznościach opisywanych przez powoda w pozwie, tj. na skutek najechania na stopę przez wózek widłowy. Biegły zaznaczył jednak, że koło wózka widłowego nie mogło całkowicie najechać na stopę powoda, ponieważ doszłoby do zmiżdżenia prawej stopy oraz do złamań w miejscu najechania. Biegły podniósł, że zmiany wykazane w rtg wykonanym w dniu 26 maja 2014r. nie były świeżymi pourazowymi, tym samym nie mogły powstać w dniu 23 maja 2014r. Choroba zwyrodnieniowa stawu skokowo-goleniowego była najprawdopodobniej pochodzenia pourazowego i została spowodowana wcześniejszymi urazami lub wystąpiła po wielokrotnych skręceniach stawu skokowo-goleniowego w przeszłości. Oddzielająca martwica chrząstki-kostna

przyśrodkowej części bloczka kości skokowej prawej może być pochodzenia pourazowego, ale nie mogła powstać po urazie stawu w dniu 23 maja 2014r. Torbiel w trzonie kości piętowej nie była pochodzenia pourazowego. Biegły wskazał, że podczas urazu skrętnego w dniu 23 maja 2014r. mogły powstać jedynie zmiany opisywane w badaniu USG z dnia 22 września 2014r.

Powód nie kwestionował opinii biegłego ortopedy co do zasady. Złożył listę pytań uzupełniających do biegłego, w tym wnioskował o uzasadnienie przez biegłego stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia nadciągnięcia więzadeł prawego stawu skokowego w związku ze zdarzeniem z dnia 23 maja 2014r. Przesłuchany na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2016r. biegły ortopeda wskazał, że jałowa martwica może powodować ból, powód mógł jednak wykonywać pracę i uprawiać sport przy chorobie, gdyż odczuwanie bólu było uzależnione od wielu czynników, w tym wieku i predyspozycji osobowościowych pacjenta. Zanegował, aby martwica mogła powstać na skutek urazu z dnia 23 maja 2014r., bowiem wykazała ją już RTG z dnia 26 maja 2014r., a to zbyt krótki okres czasu dla powstania tego typu zmian. Podobnie zdiagnozowane zmiany zwyrodnieniowe powstać mogły na skutek wcześniejszych urazów, ale nie na skutek wypadku, jakiemu A. M. uległ w dniu 23 maja 2014r. Biegły podniósł również, że więzadła są najlepiej widoczne w USG i na rezonansie magnetycznym. Ponadto wskazał, że nie widział zdjęć RTG stawu skokowego sprzed wypadku i nie ma możliwości oceny klinicznej okoliczności, czy martwica bloczka kości skokowej prawej uległa pogorszeniu na skutek wypadku. Uraz prawego stawu skokowego z dnia 23 maja 2014r. był urazem więzadłowym i nie dotyczył powierzchni stawowych. Podczas wyszarpywania prawej stopy spod wózka widłowego nie dochodzi do nacisku na powierzchnie stawowe, w tym bloczka kości skokowej. Biegły podał, że po takim urazie, nawet w okresie odległym, nie powinno dojść do jałowej martwicy oddzielającej bloczka kości skokowej. Na skutek powyższego dochodzi do naciągnięcia więzadeł stawu skokowego i stopy.

W ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą były zgodne z wymogami art. 285 k.p.c., tj. zawierały uzasadnienie i były wyczerpujące. Ponadto, były logiczne i nie budziły wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. Zarówno martwica oddzielająca bloczek kości skokowej, jak i zmiany zwyrodnieniowe nie powstały na skutek zdarzenia w sposób opisany przez powoda. Pozostałe zaś zmiany wprawdzie mogły powstać na skutek urazu z dnia 23 maja 2014r., ale mimo zaistnienia tych obrażeń, nie dały one podstaw do zmiany treści protokołu w sposób żądany przez powoda, w szczególności nie mogły prowadzić do uznania, że zaistniałe zdarzenie stanowiło wypadek ciężki, indywidualny oraz, że doszło do niego w sposób opisany przez powoda. W toku postępowania nie zostało wykazane, by wózek widłowy najechał powodowi bezpośrednio na stopę oraz, by do jej uwolnienia doszło dopiero po dłuższej chwili, w szczególności po kilkukrotnym manewrowaniu wózkiem po stopie powoda.

Mając na uwadze powyższe, opierając się na zgromadzonych w sprawie dokumentach, a przede wszystkim na opiniach biegłego sądowego z zakresu ortopedii, Sąd Rejonowy uchylił wyrok zaoczny i powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 października 2015r.

W zakresie orzeczenia dotyczącego kosztów sądowych, Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania nimi powoda przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Przepis powyższy wprowadza zatem zasadę, że pracownik przegrywający proces nie jest obciążany kosztami, chyba że zajdą szczególnie

uzasadnione okoliczności, co nie miało miejsca w rozpatrywanej sprawie (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 6 grudnia 2016r., k. 274, uzasadnienie wyroku, k. 280 – 286).

Apelację od powyższego wyroku w dniu 19 stycznia 2017r. złożyła strona powodowa, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Pełnomocnik powoda zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

– brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części, jak również wywodzenie i wskazywanie przez Sąd Rejonowy okoliczności, które w materiale dowodowym się nie znajdują, tj. że uraz prawego stawu skokowego powoda nie został spowodowany ani pogłębiony na skutek wypadku, mimo iż biegły sądowy wskazał w swojej opinii, że podczas zablokowania prawej stopy i próby jej wyszarpnięcia mogło dojść do naciągnięcia więzadeł stawu skokowego i w konsekwencji dojść do okoliczności opisywanych przez powoda w pozwie, a tym samym błędne przyjęcie przez ten Sąd, że powód nie uległ wypadkowi przy pracy z winy pracodawcy;

– brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem jego istotnej części w postaci załączonych wraz z pozwem dokumentów potwierdzających uraz powoda oraz okoliczności, że do wypadku na terenie zakładu pracy doszło;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

– art. 207 § 2 k.p., art. 237 k.p. oraz art. 214 § 2 k.p. poprzez ich niezastosowanie i nieprzyjęcie przez Sąd Rejonowy, że przyczyną wypadku było zaniedbanie obowiązków pracodawcy związanych z zapewnieniem pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, w tym w szczególności: brak nadzoru, niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych przez pracodawcę, niewłaściwa organizacja stanowiska pracy, zaniedbanie przez pracodawcę obowiązku utrzymania obiektu budowlanego i znajdujących się w nim pomieszczeń pracy, a także terenu i urządzeń z nim związanych i na nim pracujących w stanie zapewniającym bezpieczne i higieniczne warunki pracy, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;

– art. 50 k.p. i art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że pracodawca nie był obciążony ciężarem dowodowym w wykazaniu okoliczności, iż w sposób prawidłowy, bezpieczny, higieniczny zapewnił powodowi miejsce pracy.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez uwzględnienie powództwa w całości i sprostowanie treści protokołu nr (...) w sposób wskazany przez powoda, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I i II instancję (apelacja z dnia 13 stycznia 2017r., k. 291 – 294).

W odpowiedzi na apelację z dnia 13 marca 2017r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając przedstawione stanowisko pełnomocnik pozwanego wskazał, że zachodziła wątpliwość, czy skarżący kwestionuje ustalony przez Sąd I instancji przebieg zdarzenia z dnia 23 maja 2014r. i jego następstwa, czy też kwestionuje jedynie to, że w ustalonym prawidłowo stanie faktycznym dokonano błędnej wykładni przepisów prawa materialnego lub błędnie zastosowano przepisy. Ponadto podniesione zostało, że to na powodzie spoczywa ciężar wykazania, iż doszło z jego udziałem do ciężkiego i indywidualnego wypadku, czego powód jednak nie dochował.

W ocenie strony pozwanej, wbrew zarzutom apelacyjnym, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów mieści się w granicach swobody w rozumieniu

art. 233 k.p.c. Jednocześnie, treść i wnioski opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, jak również treść jego zeznań i pozostałych świadków, nie dają podstaw do uznania, że powód doznał ciężkiego uszkodzenia ciała w związku z ciężkim wypadkiem przy pracy (odpowiedź na apelację z dnia 8 marca 2017r., k. 316 – 317).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była niezasadna i podlegała oddaleniu.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy podkreśla, że wbrew zarzutowi apelacji, ciężar dowodu w rozpatrywanej sprawie obciążał stronę powodową, co słusznie zaakcentował Sąd Rejonowy. Wynika to z treści art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz z faktu, że powód powoływał się na okoliczności wystąpienia ciężkiego wypadku przy pracy, zaistniałego z winy pracodawcy. W myśl wskazanych przepisów powinien zatem swe twierdzenie udowodnić.

Sąd Rejonowy przyjmując istnienie obowiązku dowodzenia po stronie powodowej nie naruszył wymienionych w apelacji przepisów art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., ani tym bardziej art. 50 k.p., który określa roszczenia przysługujące pracownikowi w przypadku rozwiązania umowy terminowej. Powód tego rodzaju roszczeń nie zgłaszał jednak w rozpatrywanej sprawie, zatem powoływanie się przez autora apelacji na naruszenie przepisu, który nie był podstawą formułowanych w procesie żądań, jest pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Być może wskazanie w/w art. 50 k.p. jako naruszonego przez Sąd I instancji ma związek z przywołanymi orzeczeniami Sądu Najwyższego wydanymi w sprawach o sygnaturach I PRN 17/77 i I PRN 34/75, w których tenże Sąd analizował sprawy dotyczące odwołania od wypowiedzenia umów o pracę i przedstawiał kwestie dotyczące rozkładu ciężaru dowodu w takich właśnie sprawach. Rozpatrywana sprawa nie należy jednak do tej kategorii, wobec czego art. 50 k.p. został wskazany nietrafnie, podobnie jak i poglądy odnoszące się do kwestii obowiązku dowodzenia. W sprawach dotyczących wypowiedzenia umów o pracę, ciężar dowodzenia zasadności i zgodności z prawem takiej decyzji obciąża istotnie pracodawcę, ten pogląd nie może być jednak wprost przeniesiony na grunt sprawy, w której przedmiotem sporu jest żądanie sprostowania protokołu powypadkowego. W takim sporze ciężar dowodu spoczywa na pracowniku, co słusznie przyjął Sąd Rejonowy wskazując, że pracownik wnosząc o sprostowanie protokołu powypadkowego jest zobowiązany udowodnić zasadność swoich twierdzeń.

Przedmiotem naruszenia przez Sąd I instancji nie były również przepisy art. 207 § 2 k.p., art. 237 k.p. i art. 214 § 2 k.p. Pierwszy z nich wskazuje, że pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy;
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń;
- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy;
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy;
- 5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych;
- 6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy;

7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy.

Z kolei art. 237 § 1 k.p. wskazuje, że Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia:

1) sposób i tryb postępowania przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposób ich dokumentowania, a także zakres informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy,

2) skład zespołu powypadkowego,

3) wykaz chorób zawodowych,

4) okres, w którym wystąpienie udokumentowanych objawów chorobowych upoważnia do rozpoznania choroby zawodowej pomimo wcześniejszego zakończenia pracy w narażeniu zawodowym,

5) sposób i tryb postępowania dotyczący zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzania chorób zawodowych,

6) podmioty właściwe w sprawie rozpoznawania chorób zawodowych

- uwzględniając aktualną wiedzę w zakresie patogenezy i epidemiologii chorób powodowanych przez czynniki szkodliwe dla człowieka występujące w środowisku pracy oraz kierując się koniecznością zapobiegania występowaniu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Na podstawie art. 214 § 2 k.p., pracodawca jest natomiast obowiązany utrzymywać obiekty budowlane i znajdujące się w nich pomieszczenia pracy, a także tereny i urządzenia z nimi związane w stanie zapewniającym bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Zacytowane przepisy prawa materialnego Sąd I instancji, wedle powoda, miał naruszyć poprzez nieprzyjęcie, że przyczyną wypadku było zaniedbanie obowiązków pracodawcy związanych z zapewnieniem pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, w tym w szczególności: brak nadzoru, niewłaściwa koordynacja prac zbiorowych przez pracodawcę, niewłaściwa organizacja stanowiska pracy, zaniedbanie przez pracodawcę obowiązku utrzymania obiektu budowlanego i znajdujących się w nim pomieszczeń pracy, a także terenu i urządzeń z nim związanych i na nim pracujących w stanie zapewniającym bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Powyższe okoliczności ogólnie nazwane zaniedbaniem obowiązków pracodawcy związanych z zapewnieniem pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, nie zostały jednak dowiedzione. Powód nie wskazał w oparciu, o które z dowodów zgromadzonych przez Sąd I instancji, wyprowadził wniosek o istnieniu tych zaniedbań. Sąd Okręgowy analizując ponownie materiał dowodowy nie stwierdził ich istnienia. Świadkowie zeznający w toku postępowania, którzy byli pracownikami spółki, nie wskazywali, aby pracodawca nie zapewniał swoim podwładnym bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wymienionych enumeratywnie w treści apelacji, zresztą strona powodowa o to nie pytała świadków. Również biegły sądowy w swoich opiniach nie wskazywał, aby spółka zaniedbywała obowiązki w dziedzinie BHP, bo do takiej oceny nie był powołany. Teza dowodowa dla biegłego, który jest lekarzem, została określona w odniesieniu do kwestii medycznych, a nie dotyczących BHP. Dodatkowo, również i powód w zeznaniach nie podnosił, poza opisem zdarzenia, które zaistniało 23 maja 2014r., kwestii braku nadzoru pracodawcy, niewłaściwej organizacji pracy itp. W konsekwencji Sąd II instancji doszedł do przekonania, że omawiane zarzuty naruszenia prawa materialnego były oderwane od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym bezzasadne.

Przechodząc do oceny dotyczącej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy tytułem wstępu podkreśla, że zarówno strony procesu, jak i Sąd I instancji nie do końca właściwie oceniły te okoliczności, które były sporne w rozpatrywanej sprawie. Strona pozwana sporządzając protokół powypadkowy uznała, że zdarzenie, któremu uległ powód, było wypadkiem przy pracy. W związku z tym, w ocenie pracodawcy, wypełnia ono wszystkie elementy definicji wypadku przy pracy, które określa ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jednym z elementów tej definicji jest uraz pracownika, którego istnienie pracodawca musiał przyjąć, jeśli uznał, że zaistniał wypadek przy pracy. Wobec tego, prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia,

czy uraz powoda był następstwem zdarzenia z dnia 23 maja 2014r., nie odpowiadało żądaniom wysuwanym w toku niniejszej sprawy oraz stanowisku, które pozwany zajął w sporządzonym protokole powypadkowym. Zdaniem Sądu, to co mogło być przedmiotem sporu, bo tego nie uwzględnił ów protokół, to jest to, czy wypadek był ciężki i czy zaistniał z winy pracodawcy. To zaś, że był to wypadek indywidualny i powodował czasową niezdolność do pracy, zostało w protokole ujęte.

Mając na względzie powołane okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty apelacyjne skarżącego odnoszące się do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, nie mogły zostać podzielone. Niezależnie od tego zaakcentować należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powód w treści apelacji wskazywał, że Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, że nie uległ on ciężkiemu i indywidualnemu wypadkowemu przy pracy z winy pracodawcy. Skarżący podnosił, że biegły w swej opinii wskazywał, że na skutek wypadku mogło dojść do okoliczności opisywanych w pozwie oraz, że biegły nie miał podstaw do ustalenia, iż nie doszło do zaistnienia ciężkiego i indywidualnego wypadku.

Odnosząc się do wskazanych zarzutów podnieść należy, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący zgromadził materiał dowodowy, a także właściwie go ocenił. Powód rozumowaniu Sądu i jego ocenie nie zarzucił niczego, co mogłoby skutkować jej zmianą. W zasadzie ograniczył się do zaprezentowania własnej oceny i tego, jakie wnioski Sąd I instancji powinien wyprowadzić. Tymczasem podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd, do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998r., II CKN 4/98).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., o oddaleniu apelacji.

Sąd zasądził od powoda A. M. na rzecz pozwanej (...) Spółka jawna z siedzibą w W. kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Wysokość tej kwoty została ustalona na podstawie § 9 pkt 1 ppkt 4 w związku z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Anna Kozłowska-Czabańska SSO Agnieszka Stachurska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Agnieszka Stachurska